

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.3.04>

*Maria Urbaniak*

## KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH STOWARZYSZENIA ZJEDNOCZONYCH ZIEMIANEK W LATACH 1905—1918

Bádania nad przeszłością organizacji kobiet wiejskich kierują uwagę na początkowy okres powstawania pierwszych form działalności, inicjowanej przez różne środowiska społeczno-polityczne. Tematem niniejszego artykułu jest wskazanie na inicjatywę ziemianek, podjętą na przełomie XIX i XX w. na obszarze Polski środkowej, ze szczególnym uwzględnieniem terenu piotrkowskiego, w miarę jak pozwalają na to nieliczne źródła, rozproszone a przede wszystkim niekompletne. Szczupłość bazy źródłowej, przy zupełnym niemal braku literatury na ten temat, spowodowała że artykuł oparto głównie na materiałach zawartych w „Ziemiance” — organie prasowym Stowarzyszenia Zjednoczonych Ziemianek (SZZ).

„Ziemianka” utrzymywana była z dobrowolnych składek członkiń organizacji i wydawana w Warszawie od 1906 r. Z powodu ciągłych trudności finansowych pismo ukazywało się bardzo nieregularnie, a w czasie działań wojennych na kilka miesięcy zupełnie zaniechano jego wydawania. „Ziemiankę” przeznaczano głównie dla gospodyń wiejskich i pod kątem ich potrzeb oraz zainteresowań zamieszczano artykuły. Redagowały je ziemianki, które w sposób krótki i prosty pisały o sprawach zdrowia, wychowania dzieci oraz sposobach prowadzenia gospodarstwa domowego. Najwięcej miejsca poświęcano fachowym poradom z dziedziny gotowania, przetwórstwa owocowo-warzywnego, mleczarstwa, hodowli drobiu.

Starano się aby gospodynie uznały „Ziemiankę” za swoje pismo i nadsyłały własne korespondencje. Zamieszczano je w dziale „Skrzynka do listów”. Pomimo oporów i nieśmiałości kobiet wiejskich, które raczej rzadko same pisały do Redakcji, materiały tego działu pozwalały na zorientowanie się w pracach kół terenowych, na poznanie trudności i sukcesów członkiń kół. Ważne miejsce w „Ziemiance” zajmowały

sprawozdania ze zjazdów i działalności całej organizacji. Pozwoliło to na odtworzenie struktury i rozwoju kół gospodyń wiejskich.

Szczupłość uzyskanych danych źródłowych spowodowała, że wiele zagadnień nawet bardzo ciekawych z konieczności zostało potraktowanych tylko fragmentarycznie. Nie przyniosła także większych efektów kwerenda prasowa prowadzona w „Tygodniku Piotrkowskim” i „Gazecie Rolniczej”. Zagadnienie pracy wśród kobiet wiejskich na przełomie XIX i XX w. nie zostało dotychczas opracowane i pozostaje nadal otwarte.

Praca oświatowa, kulturalna i gospodarcza wśród kobiet wiejskich zapoczątkowana została w Królestwie Polskim w latach dziewięćdziesiątych XIX w. Wiążemy ją z powstaniem tajnych kółek ziemianek pod nazwą „Praca”<sup>1</sup>. Kółka te prowadziły działalność gospodarczo-oświatową i rozbudzały patriotyzm kobiet wiejskich poprzez organizowanie obchodów rocznic narodowych, deklamacje wierszy polskich poetów, śpiewy pieśni patriotycznych.

Pracę tajnych kółek częściowo ujawniono, tworząc w 1890 r. Podsekcję Kobiecą przy Sekcji Rolnej Warszawskiego Towarzystwa Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu<sup>2</sup>. Przewodniczącą podsekcji została Teresa Siemieńska. Celem jej działalności było prowadzenie pracy wśród wszystkich kobiet, bez różnicy stanowiska czy posiadania, byle pracujących na wsi. Dążono do podnoszenia poziomu gospodarstwa większej i mniejszej własności oraz szerzenia oświaty i ducha narodowego wśród kobiet wiejskich. Równocześnie do prac organizacyjnych zaczęto stopniowo włączać także gospodynie wiejskie i grupować je w odrębne koła, zawsze jednak pod kierownictwem ziemianek. Pierwsze takie tajne koło gospodyń wiejskich powstało w 1902 r. w Siedzowie w pow. garwolińskim, z inicjatywy ziemianki, Józefy Daszewskiej<sup>3</sup>.

W 1905 r. Podsekcję Kobiecą przeobrażono w Zjednoczone Koło Ziemianek (ZKZ), którego statut zatwierdzono 12 marca 1906 r.<sup>4</sup> Przewodniczącą koła została Maria Kretkowska a organem prasowym — „Ziemianka”, redagowana przez Marię Rodziewiczównę (od 1911 r. przez Zofię Rzędzinę).

W 1918 r. ZKZ zmieniło nazwę na Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek (SZZ). Była to organizacja o charakterze gospodarczym i oświatowo-społecznym, zmiernająca do podniesienia poziomu umysłowego kobiet i unowocześnienia wiejskiego gospodarstwa kobiecego. SZZ

<sup>1</sup> R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886—1914*, Wrocław 1958, s. 143.

<sup>2</sup> Z. Jankowska, *Organizacja ziemianek i jej działalność*, [w:] *Księga pamiątkowa na 75-lecie Gazety Rolniczej*, t. 1, Warszawa 1938, s. 178.

<sup>3</sup> Śp. Józefa z Jaźwińskich Daszewska, „Przodownica” 1930, nr 24.

<sup>4</sup> Jankowska, *op. cit.*, s. 179.

skupiało „kobiety ze wszystkich stanów więc i mniej wykształcone, niezamożne i bogatsze, gospodynie małorolne i właścicielki większych folwarków, ochroniarce, nauczycielki i w ogóle wszystkie kobiety chcące pracować nad rozwojem wsi polskiej”<sup>5</sup>. Wynikało stąd, że organizacja starała się objąć swymi wpływami wszystkie kobiety żyjące na wsi, ale patronat rozciągano przede wszystkim na gospodynie z gospodarstw chłopskich, niezależnie od ich stanu posiadania i służby folwarczną. Rolę kierowniczą w organizacji odgrywały ziemianki, które świadomie wychowywały kobiety w duchu solidaryzmu społecznego, wpajając im przekonanie o konieczności opieki ze strony dworu i plebanii. Ziemianki patronujące kołom gospodyń wiejskich realizowały hasła „pracy nad wsią”, zakładając, że gospodynie nie są zdolne do całkowicie samodzielnej działalności i muszą oddawać się pod opiekę swych „starszych sióstr”. Było to zgodne z interesami ziemiaństwa, zaniepokojonego rozwojem postępowego i samodzielnego społeczno-gospodarczego ruchu chłopskiego.

SZZ było oficjalnie organizacją apolityczną. Jednakże z podtekstu niektórych artykułów, zamieszczanych w „Ziemiance”, można wnioskować o powiązaniach politycznych ziemiańskich działaczek z Narodową Demokracją i ruchem katolickim<sup>6</sup>. Z braku dostatecznych informacji źródłowych trudno jednoznacznie i stanowczo określić oblicze polityczne tej organizacji. Wydaje się jednak, że członkinie, a przede wszystkim same gospodynie wiejskie, w swej większości nie orientowały się jeszcze w zawłościach walk politycznych i nie rozumiały ich znaczenia. Do organizacji przystępowały głównie ze względu na prowadzone tam prace oświatowo-gospodarcze i kulturalne.

Koła gospodyń wiejskich były częścią składową SZZ. Ze względu na odrębność prac należących do gospodyń wiejskich, koła te wyodrębniono z ogólnej działalności SZZ i podporządkowano Sekcji Kół Gospodyń Wiejskich, przekształconej w 1918 r. w Wydział Kół Gospodyń Wiejskich (WKGW). Przewodniczącą jego była Maria Karczewska. Wydział nie posiadał odrębnego regulaminu ani osobowości prawnej. Był on całkowicie zależny od władz naczelnych SZZ i podporządkowany jego strukturze organizacyjnej. Najwyższą władzą były ogólne zebra-  
nia delegatek kół, wśród których przeważały ziemianki. Gospodynie

<sup>5</sup> Łączmy się, „Ziemianka” 1918, z. 1, s. 1—2.

<sup>6</sup> Por. A. Kóprukówniak, *Z zagadnień kształtowania się ruchu oświatowego i społeczno-gospodarczego na Lubelszczyźnie na początku reakcji stołypinowskiej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1965, sectio F, vol. 20, s. 181—201. Na podstawie badań archiwalnych autor wskazuje, iż działalność ZKZ na Lubelszczyźnie podporządkowana była celom Narodowej Demokracji, zmierzającej do utrzymania chłopów pod patronatem ziemiaństwa. Wydaje się, że podobnie było także i w innych guberniach Królestwa Polskiego; por. A. Pruszkowski, *Przewodnik Społeczny*, Warszawa 1934, s. 212—213.

wiejskie z powodu trudności finansowych i braku wyrobienia organizacyjnego rzadko uczestniczyły w zjazdach<sup>7</sup>.

Zjazdy te odbywały się w Warszawie dwukrotnie w ciągu roku — w grudniu i czerwcu. Zebrania grudniowe miały charakter sprawozdawczy — poszczególne koła terenowe nadsyłały informacje ze swej działalności i składzie osobowym. Zarząd SZZ przedstawiał sprawozdanie z całości prac organizacji i poddawał je pod dyskusję zebranych delegatów. Na zebraniach ogólnych w czerwcu ustalano plan pracy organizacji, wybierano i zatwierdzano władze naczelne oraz dyskutowano nad referatami o treści gospodarczo-społecznej. Referaty wygłaszały głównie ziemianki bądź zapraszani prelegenci. Dotyczyły one sposobów podnoszenia wydajności gospodarstwa kobiecego, spraw wychowania dzieci, zdrowotności wsi, udziału kobiet w życiu społecznym kraju (głównie przyznania im praw wyborczych do Sejmu i władz samorządowych).

W okresie między zjazdami funkcje zarządzające sprawował Komitet. Organem wykonawczym był Zarząd Główny, którego skład wybierano spośród delegatek poszczególnych kół. Kandydatury ich zatwierdzano na walnych zjazdach. W kwietniu 1918 r. z inicjatywy WKGW zaczęto tworzyć Związki Okręgowe działające na szczeblu powiatu<sup>8</sup>. Miały one uaktywniać, ujednoczać i kontrolować działalność kół, jak również zabezpieczać dla nich odpowiednie fundusze.

Podstawowym i najniższym ogniwem organizacyjnym były koła terenowe. Dzielili się one na tzw. kółka rzeczywiste, skupiające ziemianki i kółka czynne od 1918 r., nazywane kołami gospodyń wiejskich<sup>9</sup>. Koło gospodyń wiejskich mogło powstać przy współudziale minimum 10 członkiń. Koła na ogół liczyły od 15 do 50 kobiet i obejmowały jedną lub kilka wsi. Według uzyskanych danych wiadomo, że jedno z wcześniej powstałych a zarazem najmniejszych kół działało w Niewiadowie, gm. Ciosny, pow. brzeziński i liczyło 20 członkiń<sup>10</sup>, a największe w Korytnicy, gm. Sobolew, pow. garwoliński, które skupiało 100 kobiet — mieszkanek okolicznych wsi<sup>11</sup>. W przeważającej większości koła te były inicjowane i organizowane przez ziemianki i one też im przewodniczyły. Gospodynie na ogół godziły się z tą sytuacją

<sup>7</sup> W 1918 r. co piąte koło gospodyń wiejskich przysyłało swą delegatkę na zjazdy ogólne do Warszawy — Z Wydziału Kółek Gospodyń, „Ziemianka” 1918, z. 1, s. 11—19.

<sup>8</sup> Zgromadzenie Wydziału Kółek Gospodyń, tamże, z. 6—7, s. 101—103.

<sup>9</sup> Składki roczne w kółkach rzeczywistych wynosiły 15 marek, a w kółkach czynnych — 1 markę — tamże, z. 1, s. 2.

<sup>10</sup> M. Modlińska (sekretarz), Z kółka w Niewiadowie, tamże, 1913, z. 12 s. 201.

<sup>11</sup> M. H., Z kółka korytnickiego, tamże, z. 10, s. 157—158.



i przyznawały, że „w nowopowstałych kółkach włościanki nie mające pojęcia o tego rodzaju pracy podolać jej nie są w stanie”<sup>12</sup>. Zdarzały się jednak wypowiedzi świadczące o nieufności gospodyń wobec poczynań „pań ze dworu”. Widoczne to jest w korespondencji Józefy Maciejakówny z pow. skierniewickiego. Sama autorka popierając inicjatywę ziemiaństwa pisała jednak, że gospodynie niechętnie wstępują do kół uważając, że ziemianki „dążą do bierzmowania pleców jak dawniej”<sup>13</sup>. O nieufności kobiet wiejskich do ziemiątek pisała Irena z Młodzianowskich Purzycka — ziemianka z pow. grójeckiego<sup>14</sup>. Skarżyła się ona, że gdy chciała założyć koło gospodyń wiejskich i sklep spółdzielczy, oddając na ten cel własne pomieszczenie, gospodynie posądzały ją o chęć oszukania i wyzyskania. Również w pow. częstochowskim gospodynie bojkotowały założone przez ziemianki koło gospodyń wiejskich. Chcąc je zachęcić do pracy szambelanowa Łęcka obiecała nagrody dla tych, które w ciągu roku będą obecne na zebraniach. W efekcie do koła wstąpiło 38 członkiń ze wsi Kule i Zawodź<sup>15</sup>.

Przedstawiona wyżej postawa gospodyń mogła być przejawem zadawnionych antagonizmów między wsią a dworem, jak również wyrazem zdobywania niezależnego poglądu przez przynajmniej część — co prawda bardzo jeszcze nieliczną — najbardziej wyrobionych gospodyń, które dostrzegały już różnicę między interesami chłopów i ziemian. Zupełnie sporadyczne, w początkowym okresie rozwoju organizacji, były przypadki że gospodynie z własnej inicjatywy organizowały koło gospodyń wiejskich i dopiero wówczas prosiły ziemianki o pomoc; np. na tej zasadzie powstało koło gospodyń wiejskich w gm. Grabów, pow. łęczycki<sup>16</sup>.

Na czele każdego koła stał trzyposobowy Zarząd. Składał się on z przewodniczącej, sekretarza i skarbnika. Przewodnicząca kierowała pracą koła i reprezentowała je na zewnątrz. Do jej zadań należała również dbałość o rozwój umysłowy kobiet i ich wychowanie<sup>17</sup>. Sekretarz

<sup>12</sup> Antoszka, *Sprawozdanie z pogadanek w kółkach czynnych*, tamże, z. 1, s. 7—8.

<sup>13</sup> J. Maciejakówna, *Z parafii Żelaznej w pow. skierniewickim*, tamże, z. 13—14, s. 220—221.

<sup>14</sup> I. Młodzianowska-Purzycka, *Wieś Gośniewice pow. grójecki*, „Lud Polski” 1913, nr 23, s. 7—8.

<sup>15</sup> Kółkowa z Częstochowy, *Z kółka częstochowskiego*, „Ziemiańska”, 1913, z. 18, s. 281—282.

<sup>16</sup> Przewodniczącą koła wybrano gospodynię wiejską Gruszczynską — *Z kółka Grabowskiego*, tamże, 1914, z. 3, s. 53.

<sup>17</sup> M. Holder-Eggerowa, *Narady przewodniczek kółek czynnych*, tamże, 1913, z. 11, s. 162—170.

prowadziła sprawozdawczość, korespondencję i protokołowała zebrania. Skarbnik zbierała składki i kierowała całokształtem spraw finansowych. Dopiero po wybraniu Zarządu i przekazaniu jego składu do Komitetu SZZ w Warszawie oraz wpłacie składki członkowskiej i wpisowego, koło gospodyń wiejskich było legalizowane.

W miarę rozwoju prac SZZ i stopniowego uaktywniania gospodyń wiejskich widoczne były ich dążenia do większej samodzielności i uniezależniania się od ścisłych powiązań organizacyjnych z ziemiankami. W czerwcu 1917 r. Sekcja KGW wystąpiła z żądaniem odrębnego regulaminu<sup>18</sup>. Zakładał on włączenie do władz kierowniczych organizacji kobiet-włościanek i umożliwienie im współdecydowania o charakterze pracy, przy czym zwracano uwagę na konieczność większego uspołecznienia gospodyń. W tym samym roku na ogólnym zebraniu w Warszawie, Karczewska przy poparciu części gospodyń przybyłych na zjazd wystąpiła o zatwierdzenie projektu nowego regulaminu. Wobec sprzeciwu władz naczelnych opanowanych przez ziemianki, żądanie to spowodowało liczne tarcia wewnątrz całej organizacji. Ostatecznie sprawę rozstrzygnięto na walnym zebraniu w dniu 12 VI 1918 r.<sup>19</sup> Odrzucono projekt odrębnego regulaminu, a jedynym sukcesem emancyperyjnym dążeń gospodyń wiejskich było włączenie do Zarządu Głównego SZZ przedstawicielek KGW<sup>20</sup>. Równocześnie WKGW uzyskał zgodę na organizowanie odrębnych posiedzeń, poświęconych ustalaniu planów pracy w kołach gospodyń wiejskich. Należy sądzić, że dążenia emancyperyjne kobiet wiejskich były w dużym stopniu inspirowane przez Karczewską, która już w późniejszym okresie międzywojennym stanęła na czele i przez wiele lat kierowała postępową Centralną Organizacją Kół Gospodyń Wiejskich (COKGW)<sup>21</sup>. Stwierdzić także można, że i same gospodynie w miarę zdobywania doświadczeń organizacyjnych, przekonywały się o własnych możliwościach i umiejętnościach, a „opieka” ziemianek i zawężanie przez nie działalności do spraw gospodarczo-oświatowych coraz bardziej im ciążyło. Tym bardziej że równocześnie zaczęły powstawać samodzielne koła gospodyń wiejskich, inspirowane przez ruch zaraniarski i Towarzystwo Kółek Rolniczych im. S. Staszi-

<sup>18</sup> Zjazd Walny Zjednoczonych Ziemianek dnia 12 i 13 czerwca 1917 r., tamże, 1917, z. 7—8, s. 103—108.

<sup>19</sup> Z Walnego Zgromadzenia Ziemianek, tamże, 1918, z. 6—7, s. 101—103.

<sup>20</sup> Do Zarządu Głównego wybrano następujące gospodynie wiejskie: M. Dębowską z Kruszynka, H. Laskowską z Korytnicy i W. Pytłową z Małkini — tamże.

<sup>21</sup> Por. M. Urbaniak, *Organizacja i działalność Kół Gospodyń Wiejskich Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych (CTOIKR) w latach 1930—1939*, „Rocznik Łódzki” 1977, t. 22, s. 209—230.

ca<sup>22</sup>. Dążenia działaczek kół gospodyń wiejskich do wyzwolenia się spod patronatu ziemiaństwa skryształizowały się już w latach powojennych i doprowadziły do powstania niezależnych kół gospodyń wiejskich<sup>23</sup>.

Tabela 1

Stan organizacyjny kół gospodyń wiejskich SZZ  
w latach 1912—1918

Lata	Liczba kół	Liczba członkiń	Średnia liczebność koła	Liczba kadry instruktorskiej
1912	51	1029	20	.
1913	99	2000	20	4
1914	169	3508	20	.
1915	—	—	—	.
1916	32	—	—	.
1917	60	1521	25	1
1918	103	2558	24	.

Zródło: *Co słyszały? „Ziemiańska”* 1913, z. 3; M. Holder-Edgerowa, *Jak pracowały kółka w roku 1912*, tamże, z. 6; *Kółka kobiece*, tamże, z. 7; S. Kalinowska, *Sprawozdanie z wędrownych kursów gotowania i gospodarstwa domowego*, tamże, z. 23; M. H. E., *Co kółka nasze zrobiły w ciągu 1913 r.*, tamże 1914, z. 6; *Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Zjednoczonego Koła Ziemianek dn. 13 czerwca 1917 r.*, tamże 1917, z. 7—8; *Z Wydziału Kółek Gospodyń*, tamże 1918, z. 1; *Zgromadzenie Wydziału Kółek Gospodyń*, tamże, z. 6—7; *Ze Stowarzyszenia Ziemianek*, tamże, z. 11.

Rozwój organizacyjny kół gospodyń wiejskich SZZ w latach 1906—1918, z braku dostatecznej ilości źródeł, jest trudny do ustalenia. Uzyskane dane przedstawiono w tab. 1.

Wynika z niej, że w latach 1912—1914 organizacja rozwijała się systematycznie i w ciągu 3 lat ponad trzykrotnie zwiększyła się liczba członkiń i kół. Były one obsługiwane przez 4 instruktorki objazdowe. Lata wojny zahamowały i częściowo zlikwidowały pracę wielu kół terenowych, które zostały także całkowicie pozbawione pomocy instruktorskiej. Organizacja nie miała funduszy na opłacenie nawet jednego etatu instruktorskiego. Na zmniejszenie stanu organizacyjnego SZZ wpłynęło również przejście wielu kół do Centralnego Towarzystwa Rol-

<sup>22</sup> Por. M. Urbaniak, *Kierunki rozwoju Kół Gospodyń Wiejskich*, [w:] *Materiały z sesji naukowej „Tradycja i nowoczesność wsi kapitalistycznej w przemysłowych rejonach Polski Środkowej”* odbytej w Łodzi w dniu 10—11 XII 1976, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1978, S. I, z. 43, s. 187—193.

<sup>23</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów kobiety wiejskiej*, Warszawa 1961, s. 174.

niczego (CTR)<sup>24</sup>. Jednocześnie SZZ osłabione było konfliktami wewnętrznymi, spowodowanymi dążeniami gospodyń do zwiększenia swej niezależności organizacyjnej. Ożywienie w pracach organizacji nastąpiło pod koniec 1917 r. W miesiącach od grudnia 1917 r. do lipca 1918 r. przybyło 40 nowych kół gospodyń, przy czym ich rozmieszczenie w poszczególnych guberniach było następujące: lubelska — 13, warszawska — 10, piotrkowska — 6, kaliska — 3, plocka — 3, kielecka — 3, łomżyńska — 1<sup>25</sup>. Znamienne jest, że w ostatnich latach wojny wzrastała średnia liczebność kół. Spowodowane to było trudnościami w zapewnieniu nowopowstającym kołom pomocy ziemianek-instruktoerek.

Zgodnie z podstawowymi założeniami SZZ, ogólna działalność KGW powstających w ramach tej organizacji, miała w dużym stopniu charakter filantropijny. W większości była to praca dla kobiet wiejskich, a nie praca samych kobiet. Stąd metody pracy w kołach oparto na zasadzie inicjatywy i pomocy ziemianek, nauczycielek wiejskich bądź zaangażowanych instruktorek. Podstawowymi formami pracy były — zebrania członkiń kół, zjazdy, wycieczki, pokazy, pogadanki, referaty wygłaszane przez ziemianki i zapraszanych prelegentów, kursy teoretyczne i praktyczne, konkursy na różne tematy. Kobiety wiejskie długo nie odczuwały potrzeby organizowania się i wiele wysiłków musiały podjąć organizatorki i najenergiczniejsze z gospodyń, które rozumiały, że tylko wspólna działalność może uczynić pracę kobiety na wsi lepszą i efektywniejszą.

Równocześnie wraz z rozwojem męskich organizacji rolniczych rozwijało i budziło się dążenie chłopów do zdobywania oświaty rolniczej, ulepszania warsztatów rolnych i podnoszenia dochodowości gospodarstw. I tutaj na przeszkodzie stawać zaczęła żona-gospodyni, nie rozumiejąca konieczności zmian, często spychana do roli siły roboczej, przeciążona nadmiarem obowiązków, nieświadomiona i niechętna nowatorstwu. Widoczne jest to w licznych korespondencjach mężczyźn do czasopism ludowych, a szczególnie do „Drużyny”. Młodzi rolnicy — korespondenci tego czasopisma, żalą się, że kobiety nie czytają prasy, książek, nie uczestniczą w kursach oświatowych i nie uczęszczają do szkół rolniczych<sup>26</sup>. Zamiast być współpracownicami mężczyźn w dążeniu

<sup>24</sup> Koła gospodyń wiejskich CTR miały również charakter patronacki; założenia ideowe, formy i metody pracy zbliżone były do SZZ. Jednakże CTR dysponowało większymi środkami finansowymi i kadrą instruktorską. Istniały także próby unifikacji kół gospodyń wiejskich CTR i SZZ, jednakże zakończyły się one niepowodzeniem.

<sup>25</sup> Zgromadzenie Wydziału Kółek Gospodyń, „Ziemianka” 1918, z. 6—7, s. 97—101.

<sup>26</sup> A. Krawczyński, *Jaka powinna być wiejska dziewczyna*, „Drużyna” 1 V 1912; A. Widlak, *Do naszych dziewcząt*, tamże, 15 VI 1912.



do przeobrażeń wsi, były tylko przeszkodą. „Kobieta ciemna staje na drodze mężczyźnie oświeconemu i przeszkadza mu iść naprzód, wstrzymuje go od wszelkiej pracy w gromadzie, od czytania prasy i książek, jest więc jednostką szkodliwą”<sup>27</sup>. Wobec takich postaw gospodyń, coraz częstsze były żądania, aby kobiety wiejskie włączyć do prac w dziedzinie oświaty, kultury, gospodarki. Stopniowo i same gospodynie zaczęły dążyć do zdobywania wiedzy i polepszania sposobów gospodarowania. Umożliwiała im to właśnie praca w kołach gospodyń wiejskich.

Gospodyni wiejska, powiązana całokształtem prac z działalnością męża-rolnika, miała do spełnienia ważną rolę w podniesieniu poziomu wsi pod względem gospodarczym. Aby zadanie to mogła należycie wypełniać, powinna posiadać znajomość należytego gospodarowania w domu, w obejściu, w ogrodzie. Działalność gospodarską kół gospodyń wiejskich prowadzono więc w 3 zasadniczych kierunkach — odpowiedniego zorganizowania prac w gospodarstwie kobiecym, racjonalnego odżywiania rodziny, podniesienia poziomu kultury gospodarczej i dochodowości gospodarstw.

Najczęściej stosowaną metodą w działalności gospodarczej KGW były tzw. kursy wędrowne, 1—2 dniowe, mające na celu przede wszystkim zainteresować gospodynię i rozbudzić potrzebę zmian w dotychczasowych metodach pracy<sup>28</sup>. Prowadziły je same ziemianki lub instruktorki — np. kurs taki zorganizowano w Kobyliczycach, gm. Wancierzów, pow. częstochowski<sup>29</sup>.

W miarę rozwoju organizacji kursy gospodarcze były coraz dłuższe i ograniczały się zwykle do konkretnego działu gospodarstwa kobiecego. Zadaniem ich było nauczenie gospodyń określonej dziedziny zajęć domowych, rozszerzenie wiadomości teoretycznych i praktycznych, wytworzenie trwałych nawyków i umiejętności stosowania zdobytej wiedzy praktycznej. Najczęściej prowadzono kursy żywienia rodziny, wypieku ciast, przygotowania przetworów mlecznych i owocowo-warzywnych, hodowli i ogrodnictwa, prania i prasowania oraz kroju i szycia. Kursy żywienia uczyły racjonalnego układania jadłospisów, uwzględniających wszystkie dostępne gospodyniom produkty, jak również odpowiedniego nakrycia stołu i podawania posiłków. Uczono gospodynie, że powinny stosować w żywieniu warzywa, owoce, jaja, mleko, szcze-

<sup>27</sup> H. Bielecka, *Pouczajmy się siostry*, tamże, nr 4 [s. 82—83].

<sup>28</sup> M. Holder-Eggerowa, *Jak pracowały kółka w roku 1912*, „Ziemianka” 1913, z. 6, s. 81—82.

<sup>29</sup> Z. Dzięgielewska, *Z objazdu kółek*, tamże, 1918, z. 5, s. 83—84.

gólnie potrzebne dzieciom. Taki kurs zorganizowały w 1917 r. członkinie kółka gospodyń w Marzeninie, gm. Pruszków<sup>30</sup>.

Poza kursami z dziedziny gospodarstwa domowego organizowano też kursy hodowli drobiu i trzody. Hodowla ta była na wsi powszechna i kierowały nią gospodynie. Stała jednak na niskim poziomie, bowiem kobiety nie umiały walczyć z częstymi zarazami, nie prowadziły rachunkowości ani selekcji gatunków najlepiej opłacalnych. Chlewnie i kurniki były prymitywne, brudne. Powodowało to, że przy dużym nakładzie kosztów i pracy osiągano niewielkie zyski, tym bardziej że ceny np. na jaja i drób były niskie<sup>31</sup>. Stąd na kursach hodowlanych instruktorki i prelegenci uczyli kobiety odpowiedniego żywienia inwentarza, stosowania szczepionek przeciwko zarazom, hodowania gatunków rasowych, urządzania odpowiednio przewiewnych kurników, jasnych, czystych chlewni.

Poza tymi kursami prowadzono także kursy porządków domowych. Uczyły one utrzymania w domu ładu i czystości, dbałości o estetyczny wygląd wnętrza. Zakładając, że wiele braków w tej dziedzinie wynika z tradycyjnych poglądów i zacofania, KGW starały się nauczyć gospodynie sposobów utrzymania trwałego porządku w mieszkaniu i obejściu, wpoić zasady racjonalnej organizacji pracy.

Bardzo popularne były na wsi kursy kroju i szycia, umożliwiające gospodyniom zdobycie umiejętności wykonania odzieży na potrzeby własne i rodziny. Oprócz umiejętności praktycznych zwracano uwagę na wykorzystywanie materiałów lnianych i zachowanie w ubiorach tradycyjnych ludowych wzorów.

Poza kursami prowadzono również konkursy, głównie ogródków warzywnych i hodowli. Głównym celem ich było nauczenie racjonalnej produkcji w gospodarstwie kobiecym, ale również podniesienie dochodowości gospodarstw. W związku z podniesieniem wydajności produkcji zaistniała konieczność zorganizowania zbytu nadmiaru produktów wytworzonych przez gospodynie. Próby zorganizowania zbytu sprzyjały zainteresowaniu spółdzielczością. W niektórych miejscowościach koła gospodyń wiejskich organizowały spółdzielnie lub nawiązywały współpracę z istniejącymi już spółdzielniami, przeważnie organizowanymi przez kółka rolnicze CTR. Jednakże do 1918 r., pomimo licznych wysiłków podejmowanych przez organizację, gospodynie nie wykazywały większego zainteresowania spółdzielczością.

<sup>30</sup> M. Karczewska, *Sprawozdanie Wydziału Kótek Czynnych z dnia 9 grudnia 1916 r.*, tamże, 1917, z. 1, s. 10.

<sup>31</sup> Dla przykładu gospodynie za sprzedaż kury uzyskiwały ok. 30 kopiejek, jedno jajko kosztowało 1,5—2 kopiejek.

Poza pracami gospodarczymi w kołach gospodyń wiejskich prowadzono żywą działalność oświatową. Wynikało to z potrzeby podniesienia niskiego stanu oświaty ludowej, w dużym stopniu spowodowanym polityką władz zaborczych<sup>32</sup>. Ilustruje to fakt, że w 1897 r. 60% ludności wiejskiej nie umiało czytać ani pisać, przy czym ogromna większość analfabetów przypadała na kobiety wiejskie<sup>33</sup>. Równocześnie w latach 1903—1904 do szkół ludowych w Królestwie Polskim uczęszczało zaledwie 15,6% dzieci w wieku szkolnym<sup>34</sup>. Chcąc podnieść poziom oświaty wiejskiej, koła gospodyń wiejskich skupiły uwagę przede wszystkim na prowadzeniu kursów dla analfabetów, kursów ogólnokształcących oraz na rozwoju czytelnictwa książek, prasy i organizowaniu bibliotek. Na kursach poza nauką pisania i czytania uczono historii, historii literatury, geografii, przyrody. Taki kurs prowadziło np. koło gospodyń wiejskich w Majkowie, gm. Szydłów, pow. piotrkowski. Z powodu dość wysokiej opłaty (10 rubli) w kursie uczestniczyło tylko 6 dziewcząt<sup>35</sup>.

Inną formą działalności oświatowej było tworzenie własnych bibliotek. Organizowały je i prowadziły przewodniczące kół, głównie ziemianki. One też zachęcały gospodynie do korzystania z księgozbioru, pomagały w wyborze lektury. O tym, że kobiety chętnie przyjmowały taką pomoc świadczy list gospodyni — Zofii Podgórskiej, która pisała do „Ziemianki”, że w ciągu 5 lat pracy w kole przeczytała 140 książek i uważa to za główną korzyść płynącą z przynależności do organizacji<sup>36</sup>. Bibliotekę posiadało także koło gospodyń wiejskich w Bętkowie, gm. Rząśnia, pow. noworadomski, z której korzystało 25 gospodyń<sup>37</sup>. Poza czytelnictwem książek propagowano również prenumeratę i czytelnictwo prasy, np. koło gospodyń w Niewiadowie, gm. Ciosny, pow. brzeziński sprowadzało 7 egzemplarzy „Ziemianki”, koło gospodyń w Listkowie, gm. Strzałków, pow. turecki prenumerowało „Ziemiankę”, „Zorzę”, „Lud Polski”<sup>38</sup>. Sprowadzane pisma głośno czytano na zebraniach kół. Przewodnicząca objaśniała gospodyniom sprawy zbyt trudne lub niezrozumiałe. Często po odczytaniu artykułu gospodynie dzieliły

<sup>32</sup> K. Wojciechowski, *Oświata ludowa 1864—1905 w Królestwie Polskim i Galicji*, Warszawa 1954, s. 30(267).

<sup>33</sup> I. Kosmowska, *Szkoły gospodarcze dla dziewcząt włościańskich*, [w:] *Postępowa myśl oświatowa w Królestwie Polskim w latach 1905—1914, Wybór materiałów*, Warszawa 1961, s. 268.

<sup>34</sup> K. Groniowski, *Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1871—1914*, Warszawa 1977, s. 178.

<sup>35</sup> Dzięgielewska, *op. cit.*

<sup>36</sup> Z. Podgórska, *Co mi przyniosło kółko*, „Ziemianka” 1913, z. 1, s. 4—6.

<sup>37</sup> Dzięgielewska, *op. cit.*

<sup>38</sup> W. Kuźmińska, *Z kółka kobiet w Liskowie*, „Ziemianka” 1914, z. 2, s. 35.

się swoimi uwagami i własnymi poglądami na tematy poruszane w prasie.

W ramach prac oświatowych koła gospodyń wiejskich propagowały wysyłanie dziewcząt do szkół gospodarczych organizowanych przez ziemiaństwo<sup>39</sup>. Szczególnie popularyzowano szkołę gospodarczą powstałą w 1906 r. w Mirosławicach w pow. kutnowskim z inicjatywy ZKZ<sup>40</sup>. Program nauczania koncentrował się wokół zagadnień gospodarstwa domowego, hodowli, mleczarstwa, ogrodnictwa i pszczelarstwa, tkactwa i haftu. Każdy dział był prowadzony teoretycznie i praktycznie. Poza tym uczono dziewczęta higieny i wychowania dzieci<sup>41</sup>. Pod względem wychowawczym ziemiańskie szkoły gospodarcze wpajały dziewczętom szacunek dla ziemiaństwa i kleru oraz uznawania ich przywództwa w pracach społecznych wsi<sup>42</sup>. Pomimo że ten typ szkół gospodarczych opóźniał rozwój świadomości społecznej kobiet wiejskich, to jednak niewątpliwie wpłynął na podniesienie poziomu gospodarczego wsi. Dziewczęta bowiem po powrocie ze szkoły, zdobytą w niej wiedzę wykorzystywały w codziennej pracy i były przykładem dla swych koleżanek i sąsiadek. Często też przystępowały do aktywnej działalności w kołach gospodyń wiejskich.

Zdarzało się, że członkinie kół w miarę swoich możliwości i przy pomocy finansowej ziemianek bądź proboszczów wysyłały dziewczęta do szkół gospodarczych — np. koło gospodyń wiejskich we wsi gminnej Buczek, pow. brzeziński, wysłało do szkoły gospodarczej Weronikę Krakowską<sup>43</sup>. Podobnie postąpiły członkinie koła gospodyń w Proboszczowicach, gm. Łučnícz, pow. łódzki, skąd wysłano do Mirosławic aż 7 dziewcząt<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815—1915*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 288—289.

<sup>40</sup> W 1911 r. podobną szkołę zorganizowano w Kłoniczynie, w 1914 powstały dalsze szkoły w Popowie w pow. sandomierskim i w Kijanach w gub. lubelskiej.

<sup>41</sup> Program kształcenia zawodowego w szkołach gospodarczych, organizowanych przez ZKZ, wzorowano na programie realizowanym w ludowych szkołach rolniczych. Opracowała go J. Dziubińska i po raz pierwszy zastosowała w Pszczelinie, a potem w szkole gospodarczej dla dziewcząt w Kruszynku, powstałej w 1905 r. Jednakże w przeciwieństwie do szkół organizowanych pod patronatem ziemiaństwa, w Kruszynku poza szerzeniem wiedzy ogólnej i zawodowej, zwracano uwagę na uobywatelnienie dziewcząt i wychowywano je na pierwsze samodzielne działaczki pochodzenia chłopskiego; por. H. Brodowska, *Z dziejów szkół rolniczych w Polsce*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1959, nr 2, s. 27—48.

<sup>42</sup> Konsekwencją tego były przypadki, że w niektórych miejscowościach w czasie strajków służby folwarcznej, wychowanki Mirosławic przystępowały do pracy na folwarkach — Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.* s. 96.

<sup>43</sup> W. Krakowska, *Pobył w Mirosławicach*, „Ziemiańska” 1917, z. 4—5, s. 81.

<sup>44</sup> Z. D., *Z objazdu kótek*, tamże, z. 11, s. 3—5.



Z pracami oświatowymi ściśle wiązało się organizowanie wycieczek i imprez kulturalnych. Wycieczki organizowano przede wszystkim w celu dydaktycznym (np. do szkół rolnych, wzorowych gospodarstw) i krajoznawczym (np. do Warszawy, Krakowa). Umożliwiały one gospodyniom zobaczenie szerszego świata, oderwanie się od codziennych obowiązków, a także służyły uzupełnianiu wiedzy poprzez lustrację wzorowych gospodarstw i możliwości porównania swej pracy z pracą innych.

Koła gospodyń wiejskich zmierzały również do podnoszenia i uaktywnienia życia kulturalnego wsi, głównie poprzez organizowanie imprez towarzyskich związanych ze świętami religijnymi, tworzenie amatorskich teatrów i urządzenie zabaw bezalkoholowych. Działalność kulturalna sprzyjała tworzeniu więzów towarzyskich na wsi oraz urozmaicaniu i podnoszeniu poziomu rozrywek.

Koła gospodyń wiejskich SZZ, chcąc podnieść ogólny poziom życia wsi, dużą wagę przywiązywały do spraw zdrowia i higieny. Wynikało to z potrzeby poprawy niskiego stanu zdrowotności ludności rolniczej, problemu szczególnie nabrzmiałego w przypadku kobiet-matek i wychowawczyń młodego pokolenia. Ilustracją zaniedbań w tej dziedzinie mogą być dane, z których wynika, iż w 1910 r. w gub. piotrkowskiej, zajmującej pod względem liczby personelu medycznego drugie miejsce w Królestwie Polskim na 10 000 ludności przypadało 1,7 lekarzy i 1,6 felczerów<sup>45</sup>. Równocześnie w tej guberni było 450 akuserek przy ogólnej liczbie 1803 dla całego Królestwa<sup>46</sup>. Dane te nabierają wymowy w kontekście nawoływań publicystów prasy lekarskiej o kierowanie lekarzy, felczerów i położnych na wieś, gdzie odczuwano ich największy brak<sup>47</sup>. W 1911 r. na prowincji 1 lekarz obsługiwał 13 000 mieszkańców, a w niektórych powiatach nawet 30—40 tys.<sup>48</sup> Poza brakiem lekarzy na niski poziom zdrowotności wsi wpływało nieodpowiednie odżywianie, złe warunki mieszkaniowe, niski poziom oświaty, przesady i ciemnota. Ludność wiejska odżywiała się głównie ziemniakami i potrawami mącznymi. Zbyt niskie było spożycie mięsa, tłuszczów, jaj, mleka, warzyw. Wynikało to z ubóstwa, ale również z braku uświadomienia o konieczności urozmaicania posiłków.

Poza wadliwym odżywianiem bolączką wsi były warunki mieszka-

<sup>45</sup> A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 228,

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Por. J. Jaworski, *O przesądach i zwyczajach ludu naszego dotyczących pomocy dla rodzających*, „Zdrowie” 1901, z. 4; *Pomoc lecznicza dla ludności wiejskiej*, tamże 1900, nr 2.

<sup>48</sup> Groniowski, *op. cit.*, s. 141,

niowe<sup>49</sup>. Izby były niskie, często pozbawione właściwego oświetlenia, którego nie dawały małe okna przesłonięte roślinami doniczkowymi i rzadko otwierane. Izbę trudno było utrzymać w czystości przy jej przeludnieniu i braku podstawowych urządzeń higienicznych, takich jak chociażby miednice, ręczniki czy wieszaki na odzież. Ponadto podłogi w wielu izbach były gliniane, co uniemożliwiało utrzymanie ich w należytej czystości. Budynki mieszkalne stawiano w pobliżu zabudowań gospodarczych — chlewni, obór czy kurników. Chcąc poprawić istniejący stan rzeczy, koła gospodyń wiejskich szerzyły wiadomości z higieny, propagowały urządzenia sanitarne, organizowały opiekę fachową nad kobietą ciężarną i rodzącą. Zadania te realizowano drogą kursów, pogadanek, organizowaniem apteczek, sprowadzaniem wanien i angażowaniem położnych. Na kursach uczono przestrzegania higieny osobistej, higieny matki i dziecka, uczono o chorobach zakaźnych i sposobach walki z nimi. W 1913 r. w gub. piotrkowskiej przeprowadzono 6 takich kursów przy średniej frekwencji 128 osób na kursie<sup>50</sup>. Największe zainteresowanie wykazały członkinie kółka w Żarnowicy, gm. Bogusławice, które zadawały pytania potwierdzając lub przecząc słowom prelegentki<sup>51</sup>. O tym, że kursy zdrowia zmieniały poglądy kobiet wiejskich, świadczy wypowiedź jednej z gospodyń, która na kursie nauczyła się nie przegrzewać niemowląt i przemywać im jamę usną wodą gotowaną, a nie atramentem, jak to czyniła dotychczas<sup>52</sup>. Koła gospodyń wiejskich sprowadziły też felczerów i położne, którym przy pomocy ziemianek zapewniały mieszkanie i utrzymanie. Tak postąpiły np. gospodynie z koła w Smardzewie, gm. Dobra<sup>53</sup>.

Choć prace podejmowane przez koła gospodyń wiejskich tylko w niewielkim stopniu rozwiązywały problem zdrowotności wsi, były one jedynymi, które wówczas na wsi w tej dziedzinie prowadzono. Przyczyniły się do uświadomienia członkiń, a także innych mieszkańców wsi. Rozbudzały potrzeby, uświadamiały konieczność zmian, choć nie mogły ich zaspokoić ze względu na brak funduszy.

Poza sprawami zdrowotności i higieny koła gospodyń wiejskich zajmowały się problemem wychowania dzieci. Zmierzano przede wszystkim do rozbudzenia zainteresowań członkiń losem dzieci, traktowanych często w rodzinach chłopskich jako dodatkowa siła robocza. Małe dzie-

<sup>49</sup> S. Janicki, *Stosunki rolnicze Królestwa Polskiego*, Warszawa 1918, s. 247—271.

<sup>50</sup> Antoszka, *Sprawozdanie z pogadanek za rok 1913*, „Ziemiańska” 1917, z. 1, s. 5.

<sup>51</sup> M. Karczewska, *Sprawozdanie z Wydziału Kółek Czynnych*, tamże, s. 6.

<sup>52</sup> Z. Podgórska, *Co mi przyniosło kółko*, tamże, 1913, z. 1, s. 4—6.

<sup>53</sup> Karczewska, *op. cit.*

cko 5—6 letnie pomagało w gospodarstwie przy pasieniu gęsi, opiekowało się młodszym rodzeństwem<sup>54</sup>. Starsze dzieci często wyręczały rodziców w młocce, pomagały w orce czy obrządku inwentarza. Dzieci wiejskie praktycznie nie miały dzieciństwa, czasu na zabawę czy rozrywkę. Taki stan rzeczy wynikał z konieczności ekonomicznej, ale częściej z niewiedzy rodziców o potrzebach dzieci. Gospodyni wiejska zapracowana i nie wykształcona nie dostrzegała, iż dziecku potrzeba racjonalnego odżywiania, serdeczności, opieki i rozumienia jego przeżyć. W tej sytuacji koła gospodyń wiejskich stawiały sobie za cel nauczanie kobiet spełniania ich obowiązków i polepszenia doli dzieci. Służyły temu pogadanki na których udzielano gospodyniom praktycznych porad dotyczących postępowania z dziećmi i młodzieżą<sup>55</sup>.

W pracach przy wychowaniu dzieci wiejskich szczególnie dużo uwagi poświęcano organizowaniu ochronek. Do 1918 r. pełniły one funkcję tajnych szkółek, w których uczono dzieci, a niekiedy także młodzież pisania i czytania w języku polskim, podstawowych wiadomości z historii, literatury, geografii. Do ochronek przyjmowano wszystkie dzieci, tzn. członkiń i nieczłonkiń. Dzieci przebywały pod opieką ochroniarek, którymi były wiejskie nauczycielki bądź wychowanki szkół gospodarczych. SZZ organizowało też specjalne kursy dla dziewcząt wiejskich, wychodząc z założenia, iż one znają najlepiej stosunki wiejskie i rozumieją potrzeby wsi w tej dziedzinie — np. w 1910 r. odbył się taki kurs w Warszawie z udziałem 90 dziewcząt<sup>56</sup>. Program kursu obejmował pogadanki z metodyki czytelnictwa, chemii, fizyki oraz rysunków i gimnastyki. Pod patronatem SZZ zorganizowano też w Warszawie w 1909 r. dwuletnią szkołę dla ochroniarek przyjmującą dziewczęta, które posiadały umiejętność czytania i pisania oraz elementarne wiadomości z geografii, historii, przyrody. Opłata za naukę wynosiła 160 rubli rocznie<sup>57</sup>. Po skończeniu szkoły lub kursu dziewczęta podejmowały pracę w wiejskich ochronkach. Organizowały je i finansowały członkinie kół gospodyń wiejskich często przy pomocy ziemianek i księży — np. ochronkę posiadały koła gospodyń wiejskich w Rudzie Pabianickiej<sup>58</sup> i Retkini, gm. Brus, pow. łódzki<sup>59</sup>.

W ramach prac społecznych koła gospodyń wiejskich prowadziły także działalność charytatywną. Polegała ona głównie na udzielaniu

<sup>54</sup> A. J—S, *W sprawie wychowania młodzieży*, „Drużyna” 1914, nr 8, s. 61—62; R. B., *Praca społeczna kobiet*, „Sprawy kobiece”, dodatek do „Drużyny” 1914, nr 10.

<sup>55</sup> Z. Pruska, *Sprawozdanie z kursów trzydniowych w Warcie*, „Ziemiańska” 1911, z. 3.

<sup>56</sup> J. Wawrzka, *Sprawozdanie z kursów ochraniarskich*, tamże 1910, listopad

<sup>57</sup> *Szkoła ochraniarek*, tamże, 1909, czerwiec.

<sup>58</sup> *Nowa ochrona*, tamże, 1913, z. 20, s. 317.

<sup>59</sup> *Z Retkini pod Łodzią*, „Drużyna” 1914, nr 10.

pomocy ubogim dzieciom miejskim i opiece nad rannymi żołnierzami. Członkinie kół przygotowywały i wysyłały poczki żywnościowe dla dzieci, zapraszały je na święta i wakacje. Często też zbierały składki pieniężne i w formie zapomogi wysyłały najbardziej potrzebującym wsparcia. Po wsiach tworzone Komitety Sanitarne, które organizowały szpitale utrzymywane przez członkinie kół gospodyń wiejskich. One też dostarczały do szpitali żywności, bielizny, pościeli, opatrunków i pełniły dyżury. Pomimo że skutki wojny dotkliwie odczuwały i same kobiety wiejskie, to jednak ich ofiarność i pomoc innym zasługiwała na uznanie.

Podsumowując działalność kół gospodyń wiejskich SZZ należy stwierdzić, że zrobiły one wiele w dziedzinie polepszenia warunków życia kobiet wiejskich. Sądzimy jednak, że najważniejsze było rozbudzenie i rozszerzenie zainteresowań gospodyń działalnością organizacyjną, gospodarczą, oświatowo-kulturalną i społeczną. Co prawda prace społeczne kół gospodyń dotyczyły tylko niektórych zagadnień życia społecznego wsi, głównie zdrowia i wychowania dzieci, ale należy zaznaczyć, że były one gospodyniom najbliższe i najbardziej zrozumiałe. Największe też były w tych dziedzinach zaniedbania i najpilniejsze potrzeby poprawy stanu istniejącego.

W organizowaniu i kierowaniu działalnością kół gospodyń wiejskich dużą rolę odegrały ziemianki. Obiektywnie podkreślić trzeba, że patronując pracy gospodyń, wiele czyniły dla szerzenia oświaty, ale równocześnie świadomie ograniczały ich samodzielność i aktywność. Jednakże, często wbrew założeniom ziemiańskich inicjatorek kół gospodyń, same członkinie zdobywając stopniowo doświadczenia i wiarę we własne siły, dążyły do niezależnej pracy społecznej w interesie spraw kobiety wiejskiej i całej wsi.

Instytut Historii  
Interdyscyplinarny Zespół Naukowo-Badawczy  
Struktur i Przemian Społecznych Wsi Polskiej  
XIX—XX w.

*Марья Урбаниак*

ОБЩЕСТВА СЕЛЬСКИХ ХОЗЯЕК ОБЪЕДИНЕННОЙ ОРГАНИЗАЦИИ  
ЗЕМЛЕВЛАДЕЛИЦ 1905—1918 гг

На переломе XIX и XX веков в Польском королевстве начинаются общественно-экономическая и культурно-просветительная работы среди сельских женщин. Эти начала можно связать с деятельностью землевладеллиц, которые с 1906 г. объеди-



нились в Объединённую Организацию землевладельцев, переименованную в 1918 г. в Общество объединённых землевладельцев. В рамках этого Общества был создан Отдел Организаций Сельских хозяек, занимающихся организацией и управлением территориальных обществ сельских хозяек. Они, прежде всего, спланивали женщин с крестьянского хозяйства и батраков, служащих в данных усадьбах. Руководящую роль в обществах играли землевладелицы. Они старались воспитать сельских женщин в духе общественной солидарности, а также признания приоритета землевладелиц и духовенства во всех общественных работах, предпринимаемых в селе. Общество объединённых землевладельцев официально считалось аполитической организацией, однако, по высказываниям некоторых землевладелиц-деятельниц, можно сделать вывод о связях политических организаций с Народной Демократией и христианским движением. Думаю, однако, что сельские хозяйки в своем большинстве не ориентировались ещё в проблемах политической борьбы, а в организацию вступали из-за проводимых там хозяйственно-просветительных работ.

Деятельность Обществ сельских хозяек касалась хозяйственных, просветительных, общественных проблем и проблем культуры. Основными формами работы были: курсы, конкурсы, беседы, проекции, а также показы и экскурсии. Самой большой популярностью среди членов Общества сельских хозяек пользовались курсы и хозяйственные конкурсы. Инструкторки и землевладелицы давали женщинам практические и теоретические указания, касающиеся ведения домашнего хозяйства, обращая особенное внимание на его модернизацию и повышение рентабельности. В рамках просветительных работ землевладелицы организовали курсы для неграмотных, пропагандировали развитие чтения литературы, а также организовали библиотеки. Целью общественной деятельности Обществ сельских хозяек было заинтересовать женщин проблемами воспитания детей и молодежи, а также здоровый дух села. Большой упор делался на необходимость улучшения опеки над здоровьем матери и ребенка.

Несомненной заслугой Общества было побуждение и расширение заинтересованности сельских женщин хозяйственной, просветительной и общественной деятельностью, а также стремление к улучшению условий жизни сельских хозяек.